

Wegetacja roślin uprawnych ciągle jest pod presją niekorzystnych warunków pogodowych – niskie temperatury (z ciągle pojawiającymi się lokalnymi przymrozkami) i obfite opady deszczu w ostatnich dniach sprawiają, że uprawy polowe ciągle nie mogą pokazać w pełni swych możliwości.

Uprawa rzepaku

Rzepaki ozime, które w latach minionych w tym czasie już były w pełni kwitnienia w tym roku są w fazie żółtego pąka, ewentualnie w początku kwitnienia. Faza taka wyklucza już stosowanie dokarmiania dolistnego, wymusza natomiast niemalże codzienną lustrację w kierunku szkodników, głównie słodyszka rzepakowego. Szkodnik ten, który szczególnie upodobał sobie okres tuż przed i w czasie kwitnienia jest wyjątkowo groźny przed kwitnieniem, kiedy uszkadza pąki kwiatowe, eliminując późniejszą możliwość zapylenia takiego kwiatu (uszkodzenie słupka kwiatowego), a tym samym zawiązania łuszczyzny. Próg szkodliwości dla tego szkodnika to 1 chrząszcz na roślinie w fazie zielonego pąka i 3 – 5 chrząszczy na roślinie w fazie luźnego kwiatostanu. Na bieżąco musimy monitorować również inne szkodniki (np. chowacze) i choroby, aby utrzymać wysoki status fitosanitarny plantacji.



Uprawa zbóż

Zboża ozime również na chwilę obecną osiągają niższe fazy rozwojowe aniżeli w latach wcześniejszych. W zależności od gatunku, regionu kraju i terminu siewu jest to faza od pierwszego do trzeciego kolanka (BBCH 31 – 33). Fizjologicznie przechodzimy z faz budujących potencjał plonowania łanu do faz kiedy potencjał ten zacznie nam się kurczyć. Celem naszych działań agrotechnicznych staje się w tej chwili maksymalne ograniczenie strat w potencjale plonowania, przynajmniej w zakresie na który mamy wpływ. A wpływ mamy przede wszystkim na poziom odżywienia roślin makro i mikroelementami jak i poprzez podawanie substancji o charakterze biostymulującym na częściową redukcję poziomu stresu jakim poddawane są rośliny. Cele te osiągamy stosując **MAXIMUS Platinum 20+20+20**

w dawce 4 – 5kg/ha i MAXIMUS AminoMicro Zboża w dawce 0,5 – 1kg/ha. Nawozy te dostarczają pełną paletę składników, a dzięki MPC² i glicynie z produktu **MAXIMUS AminoMicro** uzyskujemy dodatkowe wsparcie biostymulujące. Plantacje ukierunkowane na wysokie plony i wysoką ich jakość możemy dodatkowo zasilić nawozami **EKOLIST mono Mangan** (zmniejszenie presji zgorzeli podstawy źdźbła), **EKOLIST mono Miedź** (poprawa wykorzystania azotu i zmniejszenie presji chorób źdźbła i liści) i **EKOLIST mono Cynk** (wyrównanie łanu) w dawce 1l/ha każdy. Warunki silnego stresu z jakim mamy do czynienia są przesłanką do sięgnięcia po produkt **EP NATUR GEN (2l/ha i 1,5l/h po 14 dniach)** który jest biostymulatorem naturalnego pochodzenia aktywującym zapisane w genomie roślin szlaki fizjologiczne ukierunkowane na minimalizowanie następstw stresów abiotycznych.

Warto wspomnieć jeszcze dwa słowa o zbożach jarych, które zaczynają się krzewić. Im również warunki pogodowe nie ułatwiają wzrostu, a zimna i w wielu wypadkach nadmiernie uwilgotniona gleba utrudnia pobieranie składników pokarmowych. W takim wypadku warto już teraz zaplanować wykonanie zabiegu dokarmiania dolistnego (jak tylko warunki polowe pozwolą) aby wesprzeć wzrost i rozwój tych roślin. Prosty i skuteczny zabieg to **EKOLIST Zboża w dawce 2 – 3 l/ha** lub rozwiązanie z wyższej półki oparte o **MAXIMUS Platinum 20+20+20 (3 – 4kg/ha)** i **MAXIMUS AminoMicro Zboża (0,5kg/ha)**.